

BESKID

Nr 1(24)

Styczeń - Kwiecień 1996



Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddział BESKID w Nowym Sączu

90 lat "BESKIDU"

(cz. 1)

Po górach wędrowano "od zawsze". Jednak w Europie o tworzeniu karpackich organizacji turystycznych pomyślano dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. Do ich organizatorów i propagatorów należał m.in. węgierski lekarz dr Henryk Wallman, który w 1871 r. ogłosił po polsku, niemiecku i węgiersku apel wzywający do utworzenia Towarzystwa Karpackiego.

Dwa lata później (3 sierpnia 1873 r.) z inicjatywy m.in. Józefa Szalaya - właściciela Szczawnicy, Feliksa Pławickiego - posła na sejm galicyjski, zakopiańskiego proboszcza ks. Józefa Stolarczyka, odkrywczy Zakopanego - dr. Tytusa Chałubińskiego oraz Franciszka Biesiaddeckiego i dr. Bolesława Lutosławskiego, w Nowym Targu zawiązano Towarzystwo Tatrzańskie. Zatwierdzone ostatecznie jako Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, 31 maja 1874 r. wróciło do swojej pierwotnej nazwy i przeniósło swoją siedzibę do Krakowa.

Pierwszy oddział TT. powstał w Stanisławowie (1876), kolejne powstały też na kresach: Czarnohorski w Kołomyi (także 1876) i we Lwowie (1883). Jako czwarty rozpoczął działalność Oddział Pieniński w Szczawnicy (1893), piąty założono w Makowie Podhalańskim (1905), jako polską przeciwwagę w stosunku do niemieckiego

"Beskidenvereinu". Nowosądecki oddział powstał jako szósty.

Myśl utworzenia organizacji turystycznej powzięto tu w 1906 roku z inicjatywy Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (to znaczy, na dzisiejszy język tłumacząc - średnich). **"Jeżeli jednak gruntowne poznanie ziemi ojczystej przez jak najszerze koła narodu ma prowadzić do coraz gorętszego umiłowania jej czarów i piękności, do coraz wydatniejszego wyzyskiwania przyrodzonych jej bogactw i skarbów, to owe słowa poety powinny być zawsze na czasie. Są też niemi**

i dzisiaj..." - czytamy w odezwie z 11 kwietnia 1906 r. (jej tekst z niewielkimi skrótami publikujemy w niniejszym numerze).

Pamiętać trzeba, że były to lata zaborów. Polski krajobraz, a szczególnie góry, były dla wielu symbolem wolności. Tutaj pycha zaborcy kończyła się. Zdobywając szczyty jednakowo męczyli się i panowie i chłopci. Choć ci ostatni może jednak mniej, przywykli przecież. Mie-

szkali w górach, paśli owce, polowali. Byli u siebie.

Ale nie tylko oni "chcieli być u siebie" w polskich górach.



c.d. na s. 2

11 kwietnia 1906 roku zawiązano w Nowym Sączu Towarzystwo Turystyczne "Beskid", "którego statut wzorowany na statutach innych pokrewnych Towarzystw uzyskał już zatwierdzenie c.k. Namiestnictwa we Lwowie". Pod aktem założycielskim widnieją podpisy profesorów: Kazimierza Sosnowskiego, Antoniego Lenczowskiego, Ignacego Króla, Błażeja Stawomirskiego, dr Włodzimierza Peca oraz c.k. komisarza skarbowego Józefa Kupczyka. Wszyscy byli członkami niemniej, a może nawet więcej zasłużonego dla utrzymania ducha narodowego Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół".

"Inicjatorom Tow. "Beskid" ani na chwilę nie powstała w głowie myśl stwarzania jakiejś konkurencji dla istniejących już towarzystw turystycznych w kraju. Nie zaściankowy partykularyzm, nie konkurencja, ale współdziałanie, oparte na zdrowym, rozumnym podziale pracy było hasłem, pod którym kształtowała się w duszach myśl stworzenia Tow. "Beskid" - czytamy dalej w odezwie. "Lecz aby myśl stała się ciałem, aby piękne i pożyteczne cele rodzącego się Towarzystwa mogły szybkim krokiem zbliżyć się do urzeczywistnienia, koniecznem jest poparcie ze strony jak najszerzszych kół społecznych, a w pierwszym rzędzie mieszkańców Sądeckizny".

Tego poparcia udzielono. 24 maja 1906 roku w sali Towarzystwa Kasynowego odbyło się I Walne Zgromadzenie Towarzystwa Turystycznego "Beskid". Na jego czele stanął hr Fryderyk August Breza, właściciel dóbr w Witowicach i poseł do Rady Państwa. Wiceprzewodniczącym został Antoni Lenczowski, sekretarzem Kazimierz Sosnowski, z-cą sekretarza Józef Kupczyk, skarbnikiem Błażej Stawomirski, a członkami Adam Midowicz (c.k. sędzia z Muszyny), Jan Piskorski (c.k. weterynarz powiatowy), Stanisław Mika (c.k. komisarz skarbowy) i Julian Smolik (c.k. auskultant sądowy). Na sali było obecnych 97 członków Towarzystwa.

16 lipca sądecki "Beskid" został zaproszony do połączenia się (na prawach oddziału) z istniejącym już od 1873 r. Towarzystwem Tatrzańskim. Inicjatywę TT w Nowym Sączu przyjęto 24 lutego 1907 r. z zastrzeżeniem, że TT "Beskid" zatrzyma swą nazwę oraz pieczęć, statut i pełną autonomię, dodając do swojej nazwy "Oddział TT".

Pracę rozpoczął od wycieczki w dniu 1 lipca tegoż roku. Po przyjeździe pociągiem do Piwnicznej wyruszone do schronu myśliwskiego na Radziejowej, z zejściem przez Halę Konieczną do Rytra, skąd nastąpił powrót do Nowego Sącza.

W tym samym, pamiętnym roku 1907, sądeczanie wytyczyli pierwszy górski szlak - z Piwnicznej (doliną Czercza przez Obidzę) do Jaworek. Nadzorował tę pracę Edward Pauli. Drugi z kolei szlak wytyczył pomysłodawca pierwszego - Kazimierz Sosnowski - z Rytra (przez Przehybę) do Szczawnicy. Był to rok 1908.

W tym też roku c.k. Rada Szkolna Krajowa we Lwowie wydała okólnik skierowany do dyrekcji galicyjskich gimnazjów, zobowiązujący je do propagowania idei ruchu turystycznego. "Beskid" zareagował natychmiast, tworząc sekcję dla programowania wycieczek szkolnych. W jej skład weszli członkowie TT, "w cywilu" profesorowie gimnazjalni.

Ruch turystyczny rozszerzał się. Koniecznie trzeba tu podkreślić pożyteczną rolę nauczycieli, jak Józefa Bajera, Jana Kmietowicza, Wojciecha Krajewskiego, Ignacego Króla, Antoniego Lenczowskiego, Jana Magiery, Józefa Miczyńskiego, Karola Nikiela, Adama Pochora, Józefa Rząsy, ks. Jana Klamuta, Jana Stryzowskiego, Edwarda Sucheckiego, Zygmunta Weimera czy Saturnina Żytyńskiego. To dzięki ich staraniom charakter wycieczek zmieniał się z rekreacyjno - wypoczynkowego na naukowy, ukierunkowany na poznanie tego górzystego kawałka nieistniejącej przecież Polski pod kątem geograficznym, przyrodniczym i historycznym.

Szczególną rolę odegrał tu prof. Kazimierz Sosnowski, autor znakomitego przewodnika turystycznego (stronę tytułową kolejnego wydania reproduujemy na ostatniej stronie). Już dwa lata od zawiązania oddziału, sądecki "Beskid" postawił sobie za cel wybudowanie schroniska. Wybór padł na do dziś popularną (choć bardzo pechową) Przehybę. Wstępne prace rozpoczęto już w 1912 r., choć z braku funduszy (skąd my to znamy?), przyszło je zawiesić.

Ale i ta sprawa miała dalszy ciąg. Jak i dalsza historia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i naszego "Beskidu".

Ale dalej o tym już w następnym numerze.

(jz)

Zwyczajowo, posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się w górach. Tym razem zrobiono wyjątek i na II posiedzeniu tej kadencji (pierwsze odbyło się w schronisku na Chochołowskiej w kilka minut po zakończeniu Zjazdu Delegatów), spotkaliśmy się w Krakowie, w sali Kopernika Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stało się to dzięki Antosiowi Dawidowiczowi

II POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT w KRAKOWIE 20 STYCZNIA 1996

- wykładowcy na tej uczelni, a jednocześnie gospodarzowi posiedzenia, jako że jest on prezesem krakowskiego Oddziału PTT. Ponieważ Wojtek Lipa ze względów rodzinnych nie mógł przyjechać do Krakowa, stawiliśmy się tam z Małgosią Kieres we dwójkę.

W związku z tym, że zebranie na Chochołowskiej ograniczyło się tylko do ukonstytuowania się Zarządu, posiedzenie w Krakowie było praktycznie pierwszym roboczym. Dominowały więc sprawy organizacyjne. Przede wszystkim Krzysiek Kabat, nowy Prezes, przydzielał wszystkim "zakresy czynności". Małgosi przypadły w udziale kontakty z dyrekcjami Pienińskiego i Górczańskiego Parku Narodowego, Wojtkowi - koordynacja wypraw organizowanych przez poszczególne oddziały PTT, a mnie - sprawy finansowe, Górskiej Odznaki Turystycznej PTT, przewodnictwo, odznaczenia i sprawy członkostw honorowych PTT.

Mówiono też o problemach finansowych związanych z wydaniem IV i V tomu "Pamiętnika PTT". Uzgodniono stanowiska na zaplanowane rozmowy z dyrekcją Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz Zarządem Głównym PTTK. Ustalono też wysokość składek na rzecz Zarządu Głównego, które w 1996 r. mają wynosić 6 zł i ulgowe 3 zł (młodzież, renciści, emeryci).

Niespodzianką był udział w posiedzeniu przedstawicieli Towarzystwa Ochrony Tatr, którzy zaproponowali włączenie go do PTT jako Sekcji Ochrony Tatr. Na miejsce następ-

niego, majowego posiedzenia wybrano schronisko "Chyz u Bacy" na Młodej Horze. W przerwie obrad Antoś przygotował nam niemałą atrakcję, czyli zwiedzanie słynnego Collegium Maius.

M.Z.

PRZEDSTAWIAMY NOWEGO PREZESA

KRZYSZTOF KABAT, z urodzenia Wielkopolanin, a z wyboru Podhalanin. Pewnie dlatego przez plemienną solidarność jego kandydaturę na ostatnim Zjeździe PTT zgłosił kandydat z Poznania. Żeby nie było wątpliwości co do jego wieku (niektórzy dziennikarze podali, że jest trzykrotnie młodszy od poprzedniego Prezesa, który nie ma jeszcze 120 lat), podajemy dokładną datę jego urodzenia: 15 stycznia 1954 roku w Chodzieży.



Krzysztof Kabat ukończył studia teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zakresie teologii ikonografii bizantyjskiej.

Pracuje twórczo w zakresie malarstwa ikonowego, sztalugowego i monumentalnego wraz z projektowaniem wystroju wnętrz kościelnych, tkaniny artystycznej, płaskorzeźby i snycerki oraz witrażnictwa. W bogatym dorobku twórczym miał 29 wystaw indywidualnych, udział w 22 wystawach zbiorowych, realizację 5 wnętrz kościelnych, kilka nagród, w tym stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Od kilkunastu lat mieszka w Nowym Targu. Z samej sztuki trudno jednak wyżyć, zwłaszcza z rodziną. Stanowią ją żona Anna i trzy córki:

c.d. na s. 4

c.d. ze s. 3

Magdalena (uczennica V klasy), Kinga (III kl.) i dwuletnia Agnieszka. Podejmował więc rozmaite zajęcia. Ostatnio jest nauczycielem plastyki w nowotarskiej Szkole Podstawowej nr 11.

Formowanie się pasji tatrzańskich Krzysztofa Kabata rozpoczęło się w latach 70-tych. Przyjaźnie nawiązane z "ludźmi gór" i Podhalanami pomogły w podjęciu decyzji zamieszkania na stałe pod Tatrami. Szczególną rolę odegrali w tym państwo Zofia i Tadeusz Staichowie, Olga i Stanisław Krupowie z Ludźmierza oraz znany poeta Jan Fudala z Rabki. Pod ich wpływem następowało u Krzysztofa przewartościowanie z postawy "pazernego" na sukcesy górskie turysty na głębsze rozmyślanie w Tatrach, przyrodzie i kulturze Podhala. Humanistyczna postawa i głęboki, duchowy stosunek do drugiego człowieka stoi - jak się wydaje - u podstaw wszelkich jego działań, także w PTT. Chce, aby był to szczególnie akcent jego założeń programowych jako Prezesa Towarzystwa. Dlatego pisał: *"Bądźmy Towarzystwem... Przyjaźń przede wszystkim..."*.

/przedruk z "Co Słyszać?"/

Pisali o nas

03.01 *Dziennik Polski*: W sądeckim PTT. Szampan na Kordowcu

04.01 *Gazeta Krakowska*: Udany rok ludzi gór

31.01 *Dziennik Polski*: Lutowe wycieczki PTT

22.02 *Gazeta Krakowska*: Zawody narciarskie

23.02 *Dziennik Polski*: W Krynicy. Zawody narciarskie

29.02 *Dziennik Polski*: Narty w Krynicy. Małe jest piękne

07.03 *Dziennik Polski*: PTT zaprasza. Zimowe wędrowanie

16.03 *Dziennik Polski*: Póty można, póki śnieg

12.04 *Dziennik Polski*: W dole słońce, w górze chmury - a my w góry.

Plan wycieczek

1-3.05 Bieszczady

05.05. Słowacki Raj

12.05 Beskid Żywiecki (Rycerzowa)

19.05 Beskid Śląski (Wielka Czantoria)

26.05 Tatry (Gęsia Szyja)

02.06 Wielka Fatra

09.06 Leskowiec

16.06 Mała Fatra

23.06 Beskid Żywiecki

30.06 Radziejowa

Na wszystkie niedziele lipca i sierpnia zaplanowane są wycieczki w polskie i słowackie Tatry. Ponadto w lipcu nasz Oddział zaprasza na całomiesięczną wyprawę w Pamir, z Pikiem Lenina (7.134 m) jako celem głównym. Warunkiem jej odbycia jest udział przynajmniej sześciu osób. Zapraszamy koleżanki i kolegów z innych Oddziałów.

JEST JUŻ IV TOM "PAMIĘTNIKA PTT"

W drugiej połowie kwietnia zakończony został druk IV tomu "Pamiętnika PTT". Z uwagi na trudności finansowe rodził się on w bólach i opóźnienie w jego ukazaniu się jest tego efektem. Rekompensuje je poziom techniczny wydania, który - naszym zdaniem - jest najwyższy z dotychczasowych tomów. To zasługa Krzysztofa Klicha z nowosądeckiej firmy "ALT", która zajmowała się łamaniem i drukiem. W przygotowaniu wydawnictwa uczestniczył też członek naszego Oddziału Jacek Zaremba.

Na kolorowej obwolucie widnieje hasło "Nie tylko Pireneje". Słusznie, bowiem oprócz działu poświęconego wyprawom w te mało w Polsce znane góry, "Pamiętnik" zawiera - jak zawsze - mnóstwo ciekawych i arcyciekawych materiałów.

Tom otwiera monograficzny artykuł Jacka Wasilewskiego i Andrzeja Góreckiego "Zwie rzęta Karpat polskich", ozdobiony zdjęciami i rysunkami zwierząt, ptaków i płazów.

Dalej o unikalnym znalezisku w Tatrach skamieniałości "przedpotopowych" zwierząt wyglądających jak kwiaty, czyli liliowców, pisze Jerzy Lefeld. Dział "Człowiek i góry" rozpoczyna tekst Mariana Plezi "Tragedia na Małym Jaworowym w dniach 5 - 6 VII 1910 w oczach historyka". Mówi on o najsłynniejszej chyba wyprawie ratunkowej w Tatry, tej właśnie, w której zginął król tatrzańskich ratowników - Klimek Bachleda. O innej ofierze gór, Janie Długoszu - poecie i taterniku, wspomina Marek Stefański. O zdobywaniu wschodniej ściany Mnicha pisze Zbigniew Jaworowski, a Stanisław Worwa w "Nie-

c.d. ze s. 4

bezpiecznej grani" opowiada o udanym zimowym przejściu grani Tatr Wysokich od Przełęczy pod Kopą do Przełęczy Liliowej. Również Alina Kaszyn wspomina własne perypetie związane ze zdobyciem Kieżmarskiego Szczytu w słowackich Tatrach.

Ale góry to nie tylko niebezpieczeństwa i emocje. To także oryginalne typy ludzkie, relaksowe rozluźnienie i psychiczny odpoczynek. "Refleksyjnie z Chochołowskiej" pisze o tym Ryszard Remiszewski. Inne typy ludzkie, nierozdzielnie związane z górami w artykule "Bieszczadnicy" opisuje Andrzej Burghardt. Jak wielu spośród nas bliskie są nazwiska Henryka Victoriniego, Lutka Pińczuka, czy najsłynniejszego ze słynnych, niedawno zmarłego Jędrka Połoniny...

O innych połoninach i kłopotach związanych z poznawaniem rumuńskich gór pisze Zbigniew Grzegorzewski. Wycieczkę w także prawie nieznane, węgierskie Góry Slanskie wspomina Krzysztof J. Szmid. Ten sam autor w kolejnym artykule stawia akademickie, ale i niełatwe do odpowiedzi pytanie "Komu i czemu winny służyć góry?".

Kolejny blok artykułów stanowią materiały poświęcone ludziom, o których powinniśmy pamiętać. Galerię zasłużonych postaci otwiera wspaniały fotografiak Stanisław Zdyb (tekst Marii Gumińskiej), po nim następuje sylwetka "niestrudzonego sekretarza" Leopolda Świerza (Stanisław Wasilewski), twórcy Orlej Perci ks. Walentego Gadowskiego (Stanisław Kobiela), wspomnienie o niedawno zmarłym działaczu PTT w Toruniu Leszku Michalskim (Jerzy Tomaszewski) oraz austriackim alpejczyku Erichu Friedli - Baumie (Marian T. Bielecki).

Dalej Józef Durden dzieli się częścią swej wiedzy o "Dawnej pocztówce tatrzańskiej", a Barbara Morawska - Nowak podsumowuje okres "120 lat zorganizowanego przewodnictwa tatrzańskiego". Dopełnia ten artykuł praca Zofii Steckiej "Jak się przewodnicy dawniej nosili".

Dział "Kronika PTT" otwiera tekst Józefa Michlika "Chyż u Bacy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego po dziesięciu latach gazdowania". Dalej następuje omówienie działalności Zarządu Głównego PTT, kontynuacja listy seniorów PTT (członków PTT przed rokiem 1950), informacja o Społecznej Radzie Współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym oraz inwentaryzacji tatrzańskich szlaków turystycznych dokonanej przez stu-

dentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

2 grudnia 1995 r. w schronisku na Polanie Chochołowskiej odbył się III Zjazd Delegatów PTT. Temu wydarzeniu poświęcono kilka opracowań, na które składa się: omówienie przebiegu zjazdu, sylwetki nowego prezesa Zarządu Głównego Krzysztofa Kabata oraz nowych Członków Honorowych: Zdzisława Dziędzielewicza - Kirkina, Władysława Krygowskiego, Macieja Mischke, Zofii Radwańskiej - Paryskiej i Witolda Paryskiego, Jana Sawickiego, Stanisława Siedleckiego oraz Jana Staszela.

Tom kończy wykaz stanu osobowego PTT (Nasze Oddziały) oraz dwa artykuły recenzyjne: "Nasze czasopisma" i "Polecamy do czytania".

Ale odnośnie "Naszych czasopism" mamy pewną uwagę. Otóż zdziwienie wzbudził zarzut autora pod adresem naszego "Beskidu", że nie zamieszczamy żadnych informacji dotyczących innych Oddziałów. A przecież wystarczy zajrzeć do rubryki "Aktualności - Informacje". W każdym numerze naszego pisma znajduje się kilka informacji. Bowiem publikujemy **wszystko**, co do nas o działalności Oddziałów dociera. A po drugie - "Beskid" jest chyba jedynym pismem oddziałowym, który to robi.

Ta uwaga w żadnym stopniu jednak nie umniejsza wartości nowego "Pamiętnika". Jest to bezsprzecznie wydawnictwo, które obowiązkowo powinno się znaleźć w podręcznej biblioteczce każdego miłośnika gór. To trudne do osiągnięcia, ale każdy "Pamiętnik" wydaje się być lepszy od swych poprzedników. Jak to możliwe?

Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko jego redaktorzy: Barbara Morawska - Nowak i Adam Liberak, którzy pracowicie przygotowywali do druku wszystkie cztery tomy. I już myślą o piątym, z pewnością jeszcze ciekawszym...



NASZE WYCIECZKI

1. 31.12.1995 - 01.01.1996 - KORDOWIEC

Przejazd pociągiem do Młódowa. Nocne przejście do chaty na Kordowcu. O północy ognisko z pieczeniem kiełbasy. Następnego dnia zejście do Doliny Małej Roztoki a następnie do Rytra. Powrót komunikacją lokalną do Nowego Sącza. Prowadził kol. Tadeusz Pogwizd. 23 uczestników.

2. 07.01.1996 - ŁABOWSKA HALA

Przejazd autobusem PKS do Łabowej i wejście na Łabowską Halę. Zejście do Łomnicy, skąd powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 11 uczestników.

3. 14.01.1996 - WIELKI ROGACZ

Przejazd autobusem komunikacji lokalnej do Koszarzysk. Przejście do bazy studenckiej pod Niemcową a następnie na Wielki Rogacz. Zejście przez Obidzę do Koszarzysk, skąd powrót autobusem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 15 uczestników.

4. 21.01.1996 - SZCZYRBSKIE JEZIORO

Przejazd autokarem przez Mniszek, Kieżmark i Stary Smokowiec do przystanku "Popradzki Staw". Przejście na Symboliczny Cmentarz pod Osterwą i po zwiedzeniu go przejście do schroniska nad Popradzkim Stawem a następnie nad Szczyrbskie Jezioro. Powrót do Nowego Sącza przez Poprad, Kieżmark i Mniszek. Prowadził kol. Wiesław Piprek. 45 uczestników.

5. 04.02.1996 - MAKOWICA

Przejazd pociągiem do Rytra. Wejście bez szlaku na Makowicę, pod którą odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przejście przez Ostrą i Wilcze Doły oraz zejście bez szlaku do Woli Kroguleckiej a następnie do Barcic.



Powrót autobusem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadzili kol. kol. Władysław Kowalczyk i Maciej Zaremba. 19 uczestników.

6. 10.02.1996 - MAŁA ROZTOKA (kulig)

Przejazd pociągiem do Rytra. Kulig do Małej Roztoki, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Powrót kuligiem do Rytra i lokalnym autobusem do Nowego Sącza. 36 uczestników.

7. 11.02.1996 - JAWORZYNA

Przejazd autobusem PKS do Krynicy. Przejście przez Przełęcz Krzyżową do Doliny Czarnego Potoku, a następnie obok Diabelskiego Kamienia na Jaworzynę. Poniżej Jaworzyny ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście przez Złockie do Muszyny, skąd powrót pociągiem do Nowego Sącza. Prowadził kol. Wojciech Lipka. 19 uczestników.



8. 19.02.1996 - PRZEHYBA

Przejazd autobusem PKS do Jazowskiej. Przejście na Będzikówkę gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy, a następnie koło Kamienia Bł. Kingi do schroniska na Przehybie. Zejście przez Wdżary i dolinę Wielkiej Roztoki do Rytra. Powrót autobusem lokalnym do Nowego Sącza. Prowadził kol. Maciej Zaremba. 13 uczestników.

9. 25.02.1996 - CHOPOK

Przejazd autokarem przez Mniszek, Poprad i Liptowski Mikulasz do Doliny Demianowskiej, gdzie część grupy zwiedziła Jaskinię Wolności, a następnie do Doliny Jasnej. Wyjazd kolejką na Lukową i wejście na Chopok. Przejście przez Konske na Krupową Holę i zejście do Lucky, skąd powrót autokarem przez Liptowski Mikulasz, Poprad, Podoliniec i Mniszek do Nowego Sącza. Prowadzili kol. kol. Wojciech Lipka, Anna Totoń i Lech Traciłowski. 39 uczestników.

10. 03.03.1996 - PASMO GUBAŁOWSKIE

Przejazd autokarem przez Krościenko i Nowy Targ do Poronina. Przejście do Suchego, stąd bez szlaku a potem szlakiem przez Furmanową, Gubałówkę i Butorowy. Zejście przez

c.d. na s. 7



Rysulówkę do Kir, skąd powrót autokarem przez Zakopane, Nowy Targ i Krościenko do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 20 uczestników.

11. 10.03.1996 - MAGURA MAŁASTOWSKA

Przejazd autokarem przez Grybów, Gorlice i Sękową na Przełęcz Małastowską. Zwiedzenie cmentarza z I wojny światowej i podejście do schroniska. Przejście Magurą Małastowską przez Magurę, Wierch i Sołtysią Górę na Przełęcz Zdżar. Na trasie ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście do Bielanki, skąd powrót autokarem przez Szymbark i Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Wojciech Lipa. 28 uczestników.



12. 17.03.1996 JAWORZE

Przejazd autobusem PKS przez Grybów do Białej Wyżnej. Wejście na Modyniankę, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przejście przez Jaworze oraz Postawne i zejście do Ptaszkowej. Powrót PKP do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 10 uczestników.

13. 24.03.1996 - WYSOKIE BEREŚCIE

Przejazd autokarem z Nowego Sącza przez Krynicę i Powroźnik do Wojkowej, gdzie zwiedzono zabytkową cerkiew. Wejście na Kamienny Horb i przejście przez Wysokie Bereście na Wysoką Horkę. Na trasie ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście do rezerwatu Okopy Konfederatów Barskich a następnie do

Muszynki. Stąd powrót autokarem przez Tylicz i Krynicę do Nowego Sącza. Prowadził kol. Wojciech Lipa. 23 uczestników.



14. 31.03.1996 - MODYŃ

Przejazd mikrobusem przez Stary Sącz do Jastrzębia. Wejście nie znakowanym szlakiem przez Kłończyk i Jasieńczyk na Modyń. Na trasie ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście szlakiem, a potem bez szlaku przez Skalnicę i Piechówkę do Kiczni. Powrót przez Łącko i Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 9 uczestników.



15.14.04.1996 - RAKOŃ

Przejazd autokarem przez Krościenko, Nowy Targ i Chochółów do Hucisk. Przejście do schroniska na Polanie Chochółowskiej. Pierwsza grupa weszła na Grzesia oraz Rakoń i zeszła do Doliny Wyżniej Chochółowskiej. Druga grupa przeszła Doliną Jarząbczą. Powrót tą samą trasą do Nowego Sącza. Prowadzili kol. kol. Antoni Piotrowski i Anna Totoń. 39 uczestników.

16.21.04.1996 - CZERGOV

Przejazd mikrobusem przez Mniszek, Lipany, Sabinów i Drenicę do hotelu "Sport" pod Lysą. Wejście na Czergov i Velką Jaworzynę. Zejście wzdłuż potoku Tokaren do Majdanu. Powrót przez Lutinę, Lipany i Mniszek do Nowego Sącza. Prowadził kol. Maciej Zaremba.

c.d. na s. 8



19 uczestników.

17.28.04.1996 - TURBACZ

Przejazd autokarem przez Łącko i Krościenko do Łopusznej. Przejście przez Bukowinę Waksmundzką na Turbacz. Zejście przez Turbacz do Koninek. Stąd powrót autokarem przez Mszanę Dolną i Limanową do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 31 uczestników.

WITAMY W NASZYM GRONIE

- 284. Paweł Garwol
- 285. Eugeniusz Kłós
- 286. Krystyna Wolak
- 287. Wanda Iwańska
- 288. Jerzy Wiatrak
- 289. Piotr Nowak
- 290. Tomasz Pawlak
- 291. Dariusz Tokarczyk
- 292. Zbigniew Kucharz

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Andrusikiewicz J.: Poruseństwo Chochołowskie 1846

Duda O.: Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej

Kieras Z.: Lewandowski W.: 100 najpiękniejszych gór świata

Marjani M.: Himalaje

Matuszczyk A.: Szlaki turystyczne w Karpatach Polskich wraz z Pogórzem Karpackim

Matuszczyk A.: Wokół Nowego Sącza

Matuszczyk A.: Wypadki przewodnickie w górach

Matuszczyk A.: Z Żywca ku Pilsku i źródłom Koszarawy

Migoń P.: Ziemia Kłodzka

Niewidomy G.: Krajobraz z górami. Tatry i Podhalanie w sztuce polskiej

Ostańkowicz K.: Narciarstwo wędrownicze. Na nartach śladowych

Pinkwart M.: Słowacja północna

Szczepański J.A.: Przygody ze skałą, dziewczyną i śmiercią (wyd. 2)

Civitas Christiana: "Almanach Sądecki" nr 1(14)

PTT: "Pamiętnik PTT" - t. 4

Towarzystwo Karpackie: "Płaj" nr 11

Wydawnictwo Baduro: Góry polskie

Odszedł od nas kolega...

Jerzy Włoch



Był jednym ze współzałożycieli koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krynicy. Jeszcze raz nieuleczalna choroba okazała się silniejsza. Ale Jurek pozostanie w pamięci kryniczanie. Zawsze uśmiechnięty, wesoły, tryskający energią, uczynny. Stanowił przecież barwną część historii uzdrowiska.

Był szczególnym przyjacielem grupy miłośników gór spod znaku PTT w reaktywowaniu którego uczestniczył. Należał bowiem jeszcze do "pierwszego" PTT, które zostało rozwiązane w 1950 r. Już wyczerpany chorobą, marzył o wiosennych spotkaniach na szlakach w naszym gronie.

W okresie stanu wojennego był związany z działającą na terenie uzdrowiska grupą solidarnościowego podziemia.

Jurek był także świetnym sportowcem. Jeździł czynowo na nartach. To on w 1956 roku zdobył w Zakopanem mistrzostwo Polski w slalomie gigancie. Był też współzałożycielem Grupy Krynickiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Można go było spotkać podczas dyżurów z niebieskim krzyżem na ramieniu. Brał także udział w wielu akcjach ratowniczych.

Jedną z jego pasji było fotografowanie. I tu zbierał laury, uczestnicząc w wielu konkursach.

Był współautorem zorganizowanej w krynickiej Pijalni Głównej wymownej wystawy poświęconej polskiej podziemnej armii niepodległościowej, zatytułowanej "Książd Gurgacz - Popiełuszko lat stalinowskich".

Straciliśmy wspaniałego i uczynnego Kolegę.

"- A górom będzie Ciebie brak..."

ODEZWA

"Cudze chwalicie, swego nie znacie"

Może nieraz i nadużywano powyższej skargi mazowieckiego lirnika. Może dla kogoś jest ona czczym ogólnikiem. Jeżeli jednak gruntowne poznanie ziemi ojczystej przez jak najszerze koła narodu ma prowadzić do coraz gorętszego umiłowania jej czarów i piękności, do coraz wydawniejszego wyzyskiwania przyrodzonych jej bogactw i skarbów, to owe słowa poety powinny być zawsze na czasie. Są też niemi i dzisiaj...

Lecz chcąc poznać, trzeba iść i patrzeć. Zatem turystyka, ale nie taka przygodna i dorywcza, lecz zorganizowana planowo i celowo, opierająca się na jak najszerszym zespole sił i kapitału, jest tą jedyną drogą, po której dojść można do poznania i umiłowania swej ziemi.

Znaczenie turystyki zrozumiały już dawno społeczeństwa wysoko uświadomione, o potężnie rozwiniętej kulturze swojskich uczuć i interesów. Świadczy o tem wielka ilość i wspaniały rozwój towarzystw turystycznych zagranicą.

Poza większą siłą materialną jedną z najpotężniejszych dźwigni i tajemnic rozwoju turystyki wśród społeczeństw zagranicznych jest rozbudzanie już od najmłodszych lat u młodzieży zapału i zamiłowania do tego rodzaju sportu - powiedzmy wprost - umiejętności. Gdy duch obdarzony lotniejszą wyobraźnią i zapalniejszą ciekawością, gdy nogi zdrowe, oko bystrzejsze, a ciało odporniejsze na trud i niewygodę, wtedy najlepsza pora do przechadzek wzdłuż i wszerz kraju. To, co w młodości było tylko rozrywką, w wieku dojrzałym zostanie nią także, lecz prócz tego stanie się i potrzebą umysłu, obejmującą dalsze i głębsze interesy. Wreszcie - specjalnie w odniesieniu do młodzieży polskiej - spełniać może turystyka nader doniosłe zadanie pedagogiczne, pielęgnując tak bardzo potrzebną jej karność i poddanie się woli i kierownictwu doświadczonego przewodnika.

Temi myślami ożywione nowosądeckie Koło T.N.S.W. powzięło myśl założenia w Nowym Sączu stowarzyszenia turystycznego pod nazwą "Beskid", którego statut wzorowany na statutach innych pokrewnych Towarzystw uzyskał już zatwierdzenie c.k. Namiestnictwa we Lwowie. Komu choćby tylko ze słyszenia

znane są piękności przyrody, jakoteż bogactwa historycznych zabytków tego zakątka naszej ziemi, który obejmujemy nazwą Sądeczyny, ten zrozumie natychmiast, dlaczego właśnie N.Sącz nadaje się na takie ognisko turystycznego ruchu.

Inicjatorom Tow. "Beskid" ani na chwilę nie powstała w głowie myśl stwarzania jakiejś konkurencji dla istniejących już towarzystw turystycznych w kraju. Nie zaściankowy partykularyzm, nie konkurencja, ale współdziałanie, oparte na zdrowym, rozumnym podziale pracy była hasłem, pod którym kształtowała się w duszach myśl stworzenia Tow. "Beskid". Świadczą o tem najwyraźniej te ustępy z naszego statutu, które mówią o celach Tow. i na środkach urzeczywistnienia tychże.

[...]

Lecz aby myśl stała się ciałem, aby piękne i pożyteczne cele rodzącego się Towarzystwa mogły szybkim krokiem zbliżyć się do urzeczywistnienia, koniecznem jest poparcie ze strony jak najszerzych kół społecznych, a w pierwszym rzędzie mieszkańców Sądeczyny.

Zwracamy się też z gorącą prośbą i wezwaniem do wszystkich ludzi dobrej woli i kraj ojczysty miłujących, by myśli naszej nie dali zginać w zaczątku. Pamiętajmy, że jak wszędzie, tak i tutaj, jak najliczniejsze zespole się choćby drobnych sił i grosza stwarza potęgę i kapitał, procentujący się lichwą na rachunek Przyszłości.

Zapisujemy się więc tłumnie do Towarzystwa "Beskid".

A obowiązki członków nie są zbyt ciężkie.

\$ 7. Obowiązki Członków

Członek zwyczajny płaci wpisowego jedną koronę i opłaca rocznie wkładkę w kwocie 6 (sześciu) koron, którą to kwotę może uiszczać w ratach kwartalnych lub miesięcznych. Kto złoży jednorazowo najmniej 100 koron, staje się członkiem założycielem, kto 50 koron, dożywotnim. Zapłaconych wkładek Towarzystwo nie zwraca. Członkowie honorowi, założyciele lub dożywotni nie opłacają nadal żadnych wkładek i korzystają ze wszystkich praw członków Towarzystwa. [...]

W razie odpowiedniej ilości zgłaszających się członków zbierze się z końcem kwietnia lub z początkiem maja pierwsze Walne Zgromadzenie celem wyboru Wydziału.

Termin Walnego Zgromadzenia ogłoszony będzie w dziennikach.

Zgłoszenia członków przyjmuje się już teraz pod adresem: Antoni Lenczowski naucz. gimn. w N.Sączu - wkładki po ukonstytuowaniu się Towarzystwa na ręce Skarbnika.

W Nowym Sączu 11. kwietnia 1906.

ZDOBYWAJCIE GÓRSKĄ ODZNAKĘ TURYSTYCZNĄ PTT

Dla osób zdobywających GOT PTT podajemy poniżej informację obejmującą organizowane przez nas wycieczki w okresie styczeń - kwiecień 1996. Jest to uzupełnienie wykazów z poprzednich umerów "Beskidu". Jednocześnie przypominamy, że GOT PTT można także zdobywać podczas wycieczek organizowanych przez inne organizacje, lub wycieczek indywidualnych.

DATA	TRASA	CZAS TRWANIA	KRAINA GÓRSKA
31.12.95-1.01.96	Kordowiec	4,0	II
07.01.96	Łabowska Hala	5,0	II
14.01.96	Wielki Rogacz	4,0	II
21.01.96	Szczyrbskie Jezioro	4,0	IV
04.02.96	Makowica	6,0	II
11.02.96	Jaworzyna	6,0	II
18.02.96	Przehyba	7,0	II
03.03.96	Gubałówka	6,0	IV
10.03.96	Magura Małastowska	6,0	III
17.03.96	Jaworze	5,0	III
24.03.96	Wysokie Bereście	5,0	II
31.03.96	Modyń	5,0	II
14.04.96	a) Rakoń	6,0	IV
	b) Grześ	4,5	IV
	c) Dolina Jarząbcza	4,0	IV
21.04.96	Czergov	5,0	II
28.04.96	Turbacz	6,5	II



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
ZAPRASZA DO ZDOBYWANIA



GÓRSKIEJ ODZNAKI TURYSTYCZNEJ PTT

ODZNAKA UTWORZONA PRZEZ PTT W 1935R. ZOSTAŁA REAKTYWOWANA W 1994R.

Odznakę można zdobywać:

- ☐ od 10 roku życia
- ☐ we wszystkich polskich i ościennych górach
- ☐ przez cały rok kalendarzowy

Warunki:

- mała brązowa - 10 dni wycieczkowych
- mała srebrna - 15 dni wycieczkowych
- mała złota - 20 dni wycieczkowych
- duża srebrna - 20 dni wycieczkowych
- duża złota - 20 dni wycieczkowych

Szczegółowe informacje, regulaminy i druki potwierdzeń można otrzymać w punkcie informacyjnym oddziału „Beskid” PTT w Nowym Sączu przy ul. Narutowicza 3 (Biuro Podróży „Pieniny”).



INFORMACJE - AKTUALNOŚCI

_ 24 lutego w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie odbyło się spotkanie ZG PTT i ZG PTTK. Z naszej strony uczestniczyli: prezes Krzysztof Kabat, wiceprezesi: Maciej Mischke i Maciej Zaremba, sekretarz Barbara Morawska - Nowak i członkowie ZG: Janusz Smolka, Antoni Dawidowicz, Stanisław Trębacz i Romuald Zaręba. PTTK reprezentowali: prezes Adam Chyżewski, wiceprezes Edward Kudelski i przewodniczący KTG Marek Staffa. Tematem rozmów było wyjaśnienie kontrowersyjnych spraw między Towarzystwami, nawiązanie współpracy oraz uzgodnienie wspólnego stanowiska przed konferencją na temat turystyki tatrzańskiej. Uzgodniono:

1. Powołanie Stałej Komisji Współpracy PTT - PTTK.

2. Prezes Adam Chyżewski zadeklarował życzliwość wobec organizacji odwołujących się do tradycji PTT i TT.

3. Pierwsze posiedzenie Stałej Komisji Współpracy odbędzie się 16 marca.

_ Zgodnie z powyższą zapowiedzią, 16 marca w Krakowie odbyło się spotkanie Stałej Komisji Współpracy PTT - PTTK. Z naszej strony uczestniczyli kol. kol. Barbara Morawska - Nowak, Maciej Zaremba, Romuald Zaręba i Antoni Dawidowicz. Uzgodniono, że obydwie Towarzystwa przygotowują wypowiedzi związane z projektem organizacji Olimpiady 2006. Omawiano ewentualną pomoc PTT w znakowaniu szlaków turystycznych oraz o planowanej na 26 - 27 października konferencji na temat turystyki w Tatrach. Termin kolejnego spotkania wyznaczono na 27 kwietnia.

_ 27 grudnia odbyło się spotkanie przedstawicieli PTT i TPN. Prezes ZG - Krzysztof Kabat, sekretarz - Barbara Morawska - Nowak, członek ZG odpowiedzialny za kontakty z TPN - Jerzy Preisler i przewodniczący Społecznej Rady Współpracy z Parkiem - red. Adam Liberak rozmawiali z obydwoma dyrektorami TPN. M.in. wręczono im pismo z naszymi uwagami do planu ochrony Tatr na lata 1996 - 2006, pozytywnie ocenione przez dyrektora Wojciecha Gąsienicę - Byrcynę.

_ Numer 3(63) informatora "Co Słysać", wydawanego przez ZG PTT ukazał się w nowej, myślimy, że kontrowersyjnej szacie graficznej

(choć to może przyzwyczajanie?). Do pomocy Basi Morawskiej - Nowak w redagowaniu go włączył się Michał Myśliwiec. Niestety - doszły błędy, głównie "literówki", których poprzednio nie było.

To chyba skutek pośpiechu (znamy to z doświadczeń w redagowaniu "Beskidu"). Jesteśmy pewni, że w następnych numerach wszystko się dotrze.

_ 27 stycznia w sali "Ekowodu" z udziałem 50 osób odbyło się spotkanie opłatkowe naszego Oddziału. Jego uczestnicy mieli też możliwość obejrzenia przeżrocz z letnich wypraw w Dolomity, Wysokie Taury i na Olimp, które przedstawił kol. Olaf Reithar.

_ Po poprzednich zimach tylko z nazwy, obecna pozwoliła na wznowienie działalności naszej Sekcji Narciarskiej.

_ Zarząd Oddziału ustalił, że wysokość składki rocznej będzie wynosić 10 zł, a ulgowej - 5 zł (dzieci, młodzież ucząca się, renciści i emeryci).

_ Dotychczas w naszym Oddziale zdobyło 21 odznak GOT PTT. Przoduje oczywiście prezes Maciej Zaremba, który podczas wycieczki 11 lutego na Jaworzynę wypełnił normę na odznakę małą złotą. Kilkadziesiąt kolejnych osób pobrało odpowiednie druki i jest w trakcie zdobywania odznak. Cieszy powodzenie tej akcji, szczególnie wśród młodzieży, gdyż właśnie to było celem reaktywowania GOT PTT.

_ Nasze Koło w Krynicy załatwiło we własnym zakresie swetry organizacyjne dla wszystkich swoich członków. Dla całego Towarzystwa przygotowywana jest produkcja w Nowym Targu, pilotowana przez Iżę Niewiadomską. Przewidywany koszt - w zależności od wersji - wynosi 39 do 45 zł.

_ W lipcu planujemy wyprawę w Pamir z Pikiem Lenina (7.134 m) jako głównym celem. Warunkiem odbycia się wyprawy jest udział przynajmniej sześciu osób. Zgłoszenia przyjmuje kol. Maciej Zaremba.

_ Pierwsza wycieczka nowosądeckiego Beskidu odbyła się 1 lipca 1906 r. na trasie Piwniczna - Radziejowa - Rytro. Od reaktywowania Oddziału, corocznie powtarzamy tę trasę w każdą ostatnią niedzielę czerwca. Także i w tym, jubileuszowym przecięż roku, wybieramy się 30 czerwca na Radziejową.

c.d. ze s. 11

Zapraszamy do udziału wszystkie Oddziały PTT. Wyjazd pociągiem z Nowego Sącza do Piwnicznej nastąpi o godz. 7,50 (uwaga: PKP może z końcem maja zmienić rozkład jazdy). Na trasie przewidziane jest ognisko, więc należy zabrać jajka i kiełbasę. Odbędzie się też konkurs wiedzy turystycznej dotyczący historii PTT, Oddziału oraz znajomości gór. Dla bardziej odległych od Nowego Sącza Oddziałów możemy zapewnić wcześniejsze noclegi (na jedną, dwie lub trzy noce), pod warunkiem wcześniejszego zgłoszenia.

— Nasz Oddział dysponuje dwugodzinnymi kasetami video z III Zjazdu Delegatów. Zainteresowani mogą je zakupić w cenie 12 zł.

— Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu zaprosiło nas na otwarcie wystawy "Fascynacje Huculszczyzną".

— Dziękujemy Dyrekcji TPN za piękne kalendarze na bieżący rok oraz komplet "Wiadomości z Tatrzańskiego Parku Narodowego", będących dodatkiem do "Tygodnika Podhalańskiego".

— Redaktorzy nowosądeckiego tygodnika "Echo", którego pierwszy numer ukaże się z początkiem maja, zwrócili się do nas z propozycją współpracy w zakresie propagowania turystyki górskiej, oddając do dyspozycji miejsce w każdym numerze. Nasz Oddział będzie oczywiście informował redakcję o naszych planach i dokonaniach, niemniej apelujemy do wszystkich członków o włączenie się do tej współpracy. Mile będą widziane wszystkie materiały związane z turystyką, niekoniecznie z działalnością PTT.

— Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK zwróciła się do wszystkich Oddziałów PTT o informowanie jej na temat stanu górskich szlaków turystycznych. Ponieważ nasz Oddział organizuje kilkadziesiąt wycieczek rocznie, deklarujemy naszą pomoc w tej sprawie. Apelujemy też do naszych członków odbywających indywidualne wycieczki o przekazywanie nam swych uwag. Na dobry początek rozpoczynamy od zgłoszenia o braku na szczycie Modynia (Beskid Wyspowy) tabliczki dotyczącej szlaku żółtego. W czasie wycieczki 31 marca zobaczyliśmy tam tylko tabliczki z niebieskim szlakiem.

— Centrum Przewodnictwa Tatrzańskiego w Zakopanem poinformowało nas, że w dniach 17 - 19 maja odbędą się egzaminy na III klasę

przewodnika tatrzańskiego. W egzaminach mogą wziąć udział nasi przewodnicy GOT.

— Oddział PTT w Łodzi zorganizował w styczniu imprezę pod nazwą "Dni Gór".

— Oddział PTT w Sosnowcu zaprosił nas na Zimowe Wejście na Babią Górę, które odbyło się w dniach 1 - 3.03.1996

— Oddział PTT w Oświęcimiu zaprosił nas na I Ogólnopolski Rajd Narciarski "Beskidy '96" zaplanowany na 29 - 31 marca w rejonie Polic i Babiej Góry.

— Oddział PTT w Poznaniu zaprosił nas na uroczystości 75 - lecia Oddziału, organizowane w dniach 12 i 13 kwietnia pod protektoratem wojewody poznańskiego.

— Kol. Janusz Smolka z Radomia organizuje "II Wiosnę w Górach z PTT" w dniach 30 kwietnia - 5 maja z bazą w Krynicy - Czarnym Potoku. Na "nasz" teren wybierają się w tym samym okresie grupy z Oddziałów w Kaliszu i Chrzanowie.

— XIII Ogólnopolskie Spotkanie Członków PTT organizuje Oddział Krakowski przy współpracy Oddziału Oświęcimskiego. Spotkanie odbędzie się w dniach 6 - 9 czerwca w Beskidzie Małym. Zgłoszenia członków naszego Oddziału przyjmuje kol. Maciej Zaremba.

— Oddział Akademicki PTT w Radomiu organizuje w dniach 19 - 29 lipca wyprawę w Dolomity. Zgłoszenia przyjmuje kol. Anna Krok, 26-600 Radom, ul. Malczewskiego 20 m. 1, tel. (0-48) 238-25.

— 28 stycznia nasz nowy członek honorowy - Władysław Krygowski - ukończył 90 lat. Życzymy Mu 200 lat!

— Dyrekcja TPN może zatrudnić sezonowo ochotników z PTT jako strażników Parku. Zgłoszenia przyjmuje kol. Jerzy Preisler z Poznania, tel. (0-61) 53-23-78. Można tego też dokonać za pośrednictwem kol. Macieja Zaremby.

— Bardzo dobrze redagowany wrocławski miesięcznik "Na Szlaku" ukazuje się od stycznia w nowej szacie graficznej i mniejszym formacie.

— Również "Hale i Dziedziny" zmieniły format na prawie dwukrotnie mniejszy (choć cena niestety bez zmian). W styczniowo - lutowym numerze można przeczytać obszerny, dwustronicowy i ilustrowany fotografiami sprawozdanie z grudniowego III Zjazdu Delegatów PTT. Zamieszczono też artykuł Basi Morawskiej - Nowak "Przetrwanie czy rozwój". Przypominamy, że pismo to otrzymujemy

c.d. na s. 13

bezpośrednio z redakcji i można je zakupić u kol. Macieja Zaremby w cenie 1,50 zł.

- Miesięcznik "Poznaj Swój Kraj" ukazał się już 400 razy.

- Zapowiedziano (który to już raz?), że przed tegorocznym sezonem letnim turyści górscy będą mogli przekraczać granicę na podstawie dowodu osobistego na szlakach w Sudetach i innych górach pogranicza polsko - czeskiego.

- Trwają rozmowy dotyczące podobnego udostępnienia turystom Karpat, czyli granicy ze Słowacją. Proponowanych jest m.in. sześć górskich przejść w Tatrach. Oby ta sprawa, od lat drażona przez nasze Towarzystwo, wreszcie dojrzała.

- Na początku marca TOPR otrzymał wreszcie własnego, wymarzonego "Sokoła". Używany dotąd poprzednik był wypożyczony.

- Chcąc "kupić" górali protestujących przeciwko jego pobytowi w Zakopanem (w całym województwie nowosądeckim miał prawie czterokrotnie mniej głosów niż Lech Wałęsa), prezydent Kwaśniewski obiecał im olimpiadę w 2006 r. No cóż. Wypada tylko przypomnieć, że decyzję o przyznaniu organizacji tej imprezy podejmuje jednak Międzynarodowy Komitet Olimpijski (w przypadku igrzysk w 2006 r. robi to za trzy lata), a nie pan Kwaśniewski. Tak jak wiele innych obietnic wyborczych obecnego prezydenta, ta też jest nierealna. Koszt samej organizacji to ponad miliard dolarów.

Ale igrzyska to nie tylko obiekty, np. wioska olimpijska, której w Zakopanem przecież nie ma. To budowa całej infrastruktury jak lotniska, autostrady, nowa linia kolejowa itp. - a więc następne miliardy. No i olbrzymie pieniądze na utrzymanie tego, co po olimpiadzie zostanie (w Lillehammer do dziś straszy nie wykorzystywana wioska - widmo). Formacja polityczna pana Kwaśniewskiego zawsze miała w pogardzie przepisy dotyczące ochrony przyrody. Przeciwko obłądnemu pomysłowi zorganizowania olbrzymiej imprezy sportowej na terenie Parku Narodowego (!!!) protestuje więc wiele organizacji. Wspólne wystąpienie przygotowuje też PTT wspólnie z PTTK.

- Od czasu do czasu pojawiają się w TPN głosy o konieczności okresowego (a dla dykcji TPN "okresowo" to "na zawsze", czego przykładem jest "okresowo" zamknięty od... 1987 r. szlak na Kominiarski Wierch), ograniczenia wstępu w Tatry.

- W Tatrach rok rozpoczął się czarną serią, nie pamiętaną od wielu lat. W ciągu kilku tygodni zginęło 10 osób (!). Niestety, wszystkie wypadki odbyły się "na własne życzenie". Głupota ludzka i brak odpowiedzialności nie mają granic. Przypomnijmy, że poprzedniej zimy zginęła tylko jedna osoba, a przed dwoma laty - nikt.

- Spłonął zabytkowy i zarazem legendarny już szałas na Rusinowej Polanie. A kiedyś stało tam całe "osiedle", składające się z dwudziestu szałasów.

- W Ludźmierzu odbył się XXXVIII Zjazd Związku Podhalań. Nowym prezesem został wybrany Andrzej Gąsienica - Makowski, poseł BBWR.

- W Chochołowie odbyły się uroczystości 150. rocznicy Powstania Chochołowskiego.

- W Nowym Sączu uruchomiono wreszcie oczyszczalnię ścieków. Ale cóż z tego, gdy zlokalizowano ją poniżej miasta, a Dunajec po staremu niesie ścieki zbierane wyżej zarówno przez siebie, jak i przez dorzecza z Popradem na czele.

- Wojewódzki Ośrodek Kultury w Nowym Sączu jest organizatorem międzynarodowej imprezy "Światowy Festiwal Słowa '96" który odbędzie się w dniach 1 - 9 czerwca. Nasz Oddział otrzymał propozycję uczestniczenia w jednym z sześciu zaplanowanych tematów - Międzynarodowym Turnieju Krasomówczym "Nowy Sącz i województwo - historia, kultura, obyczaje i dzień dzisiejszy". Przekazujemy ją więc naszym członkom. Bliższe informacje oraz karty uczestnictwa można otrzymać u kol. Macieja Zaremby.

- W czerwcu pięć samolotów w ciągu jednego dnia rozruci w nowosądeckich lasach kilkanaście tysięcy szczepionek przeciwko wściekliźnie wśród zwierząt leśnych, przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla lisów.

- Wiosną kilka województw zostało poważnie zagrożonych wścieklizną, w tym przemyskie i rzeszowskie. Przypadki tej choroby wśród zwierząt stwierdzono m.in. w krośnieńskim, tarnowskim i krakowskim.

- W Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem otwarto wystawę "Józef Krzeptowski król kurierów tatrzańskich - w 25 lecie śmierci".

- Wśród zaplanowanych na bieżący rok kilkunastu nowych przejść granicznych, uruchomione zostaną m.in. Ujsoty - Navot, Jurgów - Podspady i Łupków - Medzilaborce.

— Osiem kolejnych rezerwatów przyrody o pow. 1500 ha ma powstać w tym roku w woj. krośnieńskim, w Bieszczadach i w Beskidzie Niskim. Większość będzie chroniła resztki środowiska puszczańskiego oraz unikatowe odmiany buczyny karpackiej. Utworzenie rezerwatów usprawni także ochronę skał piaszczystych, pomnikowych drzew, rzadkich gatunków flory i fauny oraz pozostałości średniowiecznych grodzisk.

— W Limanowej zrodziła się inicjatywa wybudowania na Miejskiej Górze monumentalnego, trzydziestometrowego krzyża upamiętniającego przejście naszego pokolenia w XXI wiek. U jego podnóża znajdzie się platforma widokowa, z której będzie można podziwiać Beskid Wyspowy, Sądecki, Gorce i Tatry. Społeczny Komitet Budowy Krzyża rozprowadza cegiełki o nominałach 1, 5, 10 i 100 zł. Można też dokonywać wpłat na konto w Banku Spółdzielczym w Limanowej nr 949240 - 73525 - 2711 - 2.

— Krynica ma przygotowany program wierceń poszukiwawczych wód geotermalnych, których złoża - zdaniem naukowców - istnieją w okolicy tego uzdrowiska.

— Nie mamy szczęścia do ministrów ochrony środowiska. Unia Wolności twierdzi, że kolejne 1,5 roku pracy ministra Żelichowskiego szkodzi interesom ochrony środowiska. Brak projektów ustaw, skłócenie leśników i przyrodników, długotrwały wakat na stanowisku Głównego Konserwatora Przyrody, upolitycznienie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Banku Ochrony Środowiska S.A. (w radach nadzorczych zasiadają politycy, nie fachowcy), zahamowanie programu "czystej produkcji" i zła polityka wobec parków narodowych - to główne zarzuty wobec ministra. Nie stanowi on zresztą w obecnym rządzie wyjątku. Fachowość nadal pozostaje sprawą drugorzędną. Najważniejsze, aby ministrem był "swój".

— W poprzednim numerze "Beskidu" pisaliśmy o decyzji powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego z początkiem bieżącego roku. Obiecał to publicznie minister ochrony (?) środowiska - Stanisław Żelichowski. Ostatnio prasa doniosła, że minister zamierza wycofać się z tej decyzji. A jeszcze w grudniu dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody potwierdził, że zarezerwowano w budżecie pieniądze na dodatkowe etaty w powiększonym Parku.

— W kwietniu po raz szósty w Polsce obchodzono Światowy Dzień Ziemi.

— Świętokrzyski Park Narodowy powiększono o część Pasma Klonowskiego i skarpę "Zapusty" w Pasmie Pokrzywiańskim - łącznie o ponad 15 ha.

— 47 - letni Szerpa Ang Rita stanął na Mount Evereście już po raz dziewiąty.

NOWI CZŁONKOWIE HONOROWI PTT (cz. II)

Poniższe biogramy (c.d. na nast. str.) stanowią uzupełnienie opublikowanych w poprzednim numerze "BESKIDU".

STANISŁAW SIEDLECKI

Urodził się 17 września 1912 r. jako syn Michała Siedleckiego, wybitnego zoologa, podróżnika, działacza ochrony przyrody i taternika. Już jako kilkunastoletni chłopak został członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i zaczął uprawiać turystykę tatrzańską, a wkrótce taternictwo. Wnet też zapisał na swoje konto szereg pięknych pierwszych przejść tatrzańskich w towarzystwie tak wybitnych wspinaczy i działaczy jak m.in. Stanisław Motyka, Jan Sawicki czy Stefan Bernadzikiewicz.

Jako dwudziestoletni student, po spędzeniu roku na Wyspie Niedźwiedziej, rzucił myśl zorganizowania wyprawy alpinistycznej na Spitsbergen, która już w początkowych stadiach planowania przerodziła się w wyprawę naukowo - alpinistyczną, opartą w całości o Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które też w znacznej mierze ją sfinansowało.

W okresie wojny należał do nielicznych taterników intensywnie wspinających się, po-mimo wielkich trudności, a nawet nie-bezpieczeństwa grożącego ze strony okupanta. W ostatnim roku wojny zorganizo-ował ochotniczą grupę młodych taterników, wraz z którą z bazy w schronisku pod Wagą zabezpieczał - z mandatu prezesa ZG PTT prof. Walerego Goetla - schroniska PTT przy Morskim Oku i w Roztoce.

Po wojnie został pierwszym prezesem Klubu Wysokogórskiego PTT, ponownie piastując tę godność w latach 1950 - 1951. Zaprojektował wyprawę Klubu w Alpy i kierował nią w roku 1947.

W połowie lat pięćdziesiątych, powołany przez Polską Akademię Nauk, zorganizował stałą polską stację badawczą na Spitsbergenie i kierował przez kilka lat jej pracami. Przy jej budowie w całości oparł się na kolegach z Klubu Wysokogórskiego, w którą to samodzielną organizację przekształcił się (zachowując nazwę) dawny Klub Wysokogórski PTT, po niefortunnych próbach zmieszczenia się w nowych strukturach PTTK. W roku 1960 został członkiem honorowym Klubu Wysokogórskiego.

Zmuszony w połowie lat sześćdziesiątych do pozostania za granicą, przez długi szereg lat pracując na obczyźnie, zawsze z naciskiem podkreślał że jest Polakiem i reprezentuje polską naukę. Od 1978 r. zaczął corocznie odwiedzać Polskę, a w roku 1991 wrócił na stałe.

Ryszard W. Schramm

NOWI CZŁONKOWIE HONOROWI PTT (cz. II)

JAN STASZEL

Urodził się 16 stycznia 1915 r. w Zakopanem. Góral, taternik, alpinista, polarnik, przewodnik i ratownik tatrzański, od młodych lat był członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Od czternastego roku życia uprawiał w Tatrach turystykę i taternictwo. W okresie przedwojennym swoimi rekordowymi (na owe czasy) przejściami zimowymi wraz ze Zbigniewem Korosadowiczem, doprowadził polskie taternictwo zimowe do poziomu, który wkrótce zaowocował przejściami w Alpach, zbliżającymi nasz alpinizm do czołówki światowej. W roku 1934, w wieku 19 lat, wraz z Pawłem Voglem przeszedł 3/4 grani Tatr Wysokich. Była to naj-bardziej zaawansowana próba, aż do rozwiązania tego problemu w 1946 roku

przez Adama Górkę i Kazimierza Paszuchę. Był inicjatorem, uczestnikiem i kierownikiem pierwszego przejścia całej grani Tatr - od Przełęczy Zdziarskiej do Huciańskiej (5 osób, - 11 dni). Za przejście to cała grupa otrzymała pierwszy w historii taternictwa medal "Za wybitne osiągnięcia sportowe".

Przed wojną pracował jako dziennikarz, publikując reportaże i artykuły na tematy tatrzańskie. Po wojnie działał w Klubie Wysokogórskim i w redakcji "Taternika". Brał udział w czterech grupowych wyjazdach alpejskich i trzech polarnych (Spitsbergen). W roku 1963 został członkiem honorowym Klubu Wysokogórskiego.

Przez szereg lat pracował w Wytwórni Papierów Wartościowych, był autorem wielu polskich banknotów.

Ryszard W. Schramm

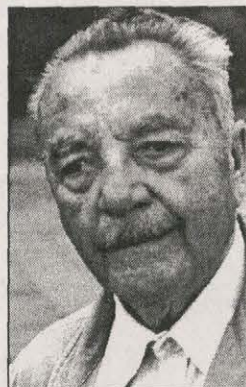
CZŁONKOWIE HONOROWI PTT



Stanisław Siedlecki



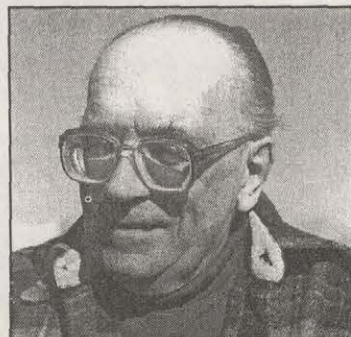
Maciej Mischke



Władysław Krygowski



Jan Sawicki



Jan Staszal



Zdzisław Dziędzielewicz



Zofia i Witold Paryscy

Z ARCHIWUM PTT

PROF. KAZIMIERZ SOSNOWSKI

PRZEWODNIK PO BESKIDACH ZACHODNICH

OD KRYNICY PO GRANICĘ MORAW, ŁĄCZNIE
Z PIENINAMI I TERENAMI NARCIARSKIMI

WYDANIE III.

Z 35 ILUSTRACJAMI I NAJNOWSZYMI UZUPŁEŃNIENIAMI

TOM I.

OKOŁICE: KRYNICY - ŻEGIESTOWA - SĄCZA - SZCZAWNICY -
LIMANOWY - N. TARGU - RABKI



KRAKÓW 1930

NAKŁADEM KSIĘGARNI GEOGRAFICZNEJ „ORBIS”

Strona tytułowa III wydania przewodnika
K. Sosnowskiego Pierwszego Sekretarza
Oddziału TT „Beskid” w Nowym Sączu.

Z życia górali

Baba z Witowa na spowiedzi wyznaje, że
rozbiła garnek na głowie chłopca za chodzenie
do dziwek i baru.

-Az zahucało, proś księdza, tak mu dałam
w łeb.

-A żałujecie swego czynu? - pyta ksiądz.

-Oj, tak, żałuję. To był drogi i piykny gornek.

-Ile jest prawda?

-Są trzy. Prowda. Święto prawda. Gówno
prawda.

Gazda kupuje w salonie samochodowym
małego fiata.

-Gazdo, podoba się wam? - pyta
sprzedawca.

-Dość piykny.

-To wsiądźcie.

Gazda wszedł do samochodu.

-I jak?

-Piykny jest.

-Kupujecie?

-Ni mom wyboru, ni moge wyleźć.

NARCIARSKIE ZAWODY W KRYNICY

25 lutego 1996 r. w Krynicy -
Czarnym Potoku odbyły się za-
wody w slalomie narciarskim
dla dzieci i młodzieży. Zorgani-
zowało je krynickie Koło PTT.
Sędzią głównym zawodów
był Władysław Sady, a
wzięło w nich udział 39
uczestników.

W
poszczególnych grupach
wiekowych zwyciężyli Pa-
trycja Jarek, Agata Jazic,
Katarzyna Sady, Łukasz
Soszyński i Tomasz Gurgul.

Współorganizatorem im-
prezy było Biuro Obsługi
Ruchu Turystycznego

„Jaskółka” z Krynicy, które
również ufundowało nagrody
dla zwycięzców. Ponadto wszy-
scy uczestnicy otrzymali słody-
cze i pamiątkowe dyplomy.



SIEDZIBA ODDZIAŁU:

33-300 Nowy Sącz, ul. Królowej Jadwigi 43 m. 7, tel. (0-18) 43-62-74

PUNKTY INFORMACYJNE ODDZIAŁU:

33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3, tel. (0-18) 43 - 53 - 57 (Biuro „Pieniny”)

33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 38, tel. (0-18) 42 - 11 - 01 i 42 - 26 - 96 (Biuro „Turysta”)

BESKID

Pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział „BESKID” w Nowym Sączu

Redakcja: Maciej Zaremba

Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Królowej Jadwigi 43 m. 7, tel. (0-18) 43-62-74

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia „LINGWISTA”, 33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 30

tel. (0 18) 43-70-03; 43-62-80

Nakład 500 egz.

